

Sygn. akt III Ca 583/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2013r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia: SO Jacek Małodobry (sprawozdawca)

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz – Babiś

Protokolant: sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2013r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 30 kwietnia 2013r. , sygn. akt I C 360/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego na rzecz interwenienta ubocznego.**

Sygn. akt III Ca 583/13

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Zakopanem wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2013r. oddalił powództwo J. S. domagającego się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 7 000 zł tytułem zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 kc. Tytułem zwrotu kosztów procesu Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1 217,00 zł, a pozostałe koszty wzajemnie zniósł.

Sąd ustalił, że w dniu 27 sierpnia 2010r. w wyniku wypadku komunikacyjnego zginął brat powoda S. S.. Bezpośrednią przyczyną tego wypadku było zachowanie kierowcy samochodu ciężarowego marki M. (...) P. K., który wykonując manewr zawracania wymusił pierwszeństwo przejazdu i zjechał drogę kierującemu samochodem M. (...) J. M..

Do wypadku przyczynił się również J. M. – ubezpieczony u pozwanego od odpowiedzialności cywilnej – gdyż w sposób niewłaściwy obserwował drogę przed pojazdem i znacznie spóźnił się z powzięciem manewru obronnego. Spóźniona decyzja o hamowaniu wymusiła na kierującym skierowanie samochodu poza obrys jezdni, gdzie doszło do jego wywrócenia, które skutkowało tragicznym zgonem S. S.. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany ustalił wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi na kwotę 8 000,00 zł jednak przyjmując, że S. S. przyczynił się do powstania szkody w 30% (brak zapiętych pasów bezpieczeństwa), wypłacił mu z tego tytułu kwotę 5 600,00 zł.

Powód J. S. jest kawalerem, mieszka w L. i w okresie letnim zajmuje się wypasem owiec. Jego zmarły brat od ponad 15 lat mieszkał wraz ze swoją rodziną w C.. Utrzymywali oni poprawne stosunki rodzinne. S. S. nie pomagał powodowi finansowo. Powód przeżył śmierć brata i w pewnym stopniu odczuł jego stratę, choć nie był z nim szczególnie emocjonalnie związany. Po jego śmierci powód nie korzystał z porad lekarskich, nie brał leków uspokajających, a w dniu śmierci kontynuował pracę. Powód odwiedza zmarłego brata na cmentarzu, jednak jego styl życia nie zmienił się po jego śmierci, nie zmienił też swojego usposobienia i nie doznał żadnego uszczerbku na zdrowiu psychicznym.

Mając na uwadze takie ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem Sądu przyznane powodowi przez pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 5 600,00 zł jest wystarczające i adekwatne do rozmiaru krzywdy doznanej w związku ze śmiercią brata oraz właściwie uwzględnia przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. Sąd wskazał na fakultatywność zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 kc oraz zauważył, iż sam fakt bólu i cierpienia po śmierci osoby najbliższej nie uzasadnia jego przyznania. Konieczne jest takie natężenie tych uczuć, że mogą one zostać zakwalifikowane jako rozstrój zdrowia, co w okolicznościach tej sprawy nie zachodzi.

Wyrok ten zaskarżył apelacją powód wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie żądania pozwu w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje. Zarzucił naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 446 § 4 kc wskutek dokonania jego błędnej wykładni polegającej na uznaniu, że kwota 5 600,00 zł przyznana przez pozwanego stanowi odpowiednie zadośćuczynienie i rekompensuje mu krzywdę doznaną w wyniku śmierci brata. Powód podkreślił, iż fakt, że nie okazuje on doznanego cierpienia nie powinien wpływać na ograniczenie jego prawa do rekompensaty doznanej krzywdy. Mimo, że nie potrafił on na rozprawie wyartykułować swoich odczuć, bez wątpienia należy przyjąć, że zmarły brat był dla niego osobą najbliższą. Poczucie więzi i bliskości oraz prawo do życia w pełnej rodzinie jest dobrem szczególnie cennym, a zbyt niska kwota zadośćuczynienia prowadzi do jego deprecjacji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna.

Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy są prawidłowe i Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne. Nie ma potrzeby szczegółowej analizy tych ustaleń wobec zawartego w apelacji twierdzenia, że w zakresie żądania zadośćuczynienia powód ich nie kwestionuje.

Na aprobatę w całości zasługują także wnioski Sądu I instancji dotyczące wielkości krzywdy powoda, a co za tym idzie, wysokości należnego mu zadośćuczynienia. Podjęta w apelacji próba ich podważenia nie może odnieść zamierzonego skutku.

Przepis art. 446 § 4 k.c. stanowi, że jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie to ma zrehabilitować cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci osoby najbliższej. Określając wysokość tego zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy, a więc przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej (np. nerwicy, depresji), stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał znaleźć się w nowej rzeczywistości i ją zaakceptować, wiek pokrzywdzonego (por. wyroki

Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl., z dnia 10 maja 2012r., IV CSK 416/11, LEX nr 1212823).

Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia Sąd Rejonowy określając wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi wziął pod uwagę wszystkie wskazane wyżej kryteria i prawidłowo przyjął, iż kwota wypłacona mu w toku postępowania likwidacyjnego jest do nich adekwatna i wystarczająca z uwagi na ustalone w sprawie okoliczności faktyczne.

Zauważyć należy, iż domagając się z tego tytułu dalszej kwoty 7 000,00 zł powód powoływał się w uzasadnieniu pozwu na bardzo bliskie relacje, wzajemną zażyłość i silną więź emocjonalną z bratem oraz wyjątkowo duży rozmiar cierpienia związanego z jego śmiercią. Twierdzenia te w toku całego procesu nie zostały jednak w żaden sposób wykazane mimo, iż ciężar udowodnienia roszczenia tak co do samej zasady jak i co do wysokości spoczywał na powodzie (art. 6 kc). Powód, zastępowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zgłosił w tym kierunku jakichkolwiek wniosków dowodowych poza przesłuchaniem go w charakterze strony. Z owego przesłuchania nie wynikają jednak jakiegokolwiek okoliczności uzasadniające przyznanie powodowi zadośćuczynienia wyższego niż otrzymane już w ramach postępowania likwidacyjnego. Na skutek śmierci brata powód nie doznał szczególnego wstrząsu psychicznego, nie wystąpiły u niego żadne zaburzenia natury psychicznej, nie leczył się w tym zakresie, nie korzystał z porad lekarskich czy też z pomocy psychologa, nie brał leków uspokajających, w dniu śmierci brata kontynuował pracę zawodową, w późniejszym zaś okresie w związku z tą śmiercią nie zmienił się ani jego styl życia, ani usposobienie (zeznania powoda k. 238-239).

Nie sposób w takiej sytuacji podzielić zarzutów apelacji i przyjąć, wbrew treści owych zeznań, że cierpienie powoda spowodowane śmiercią brata było szczególnie duże z uwagi na łączące go z nim poczucie więzi i bliskości oraz prawo do życia w pełnej rodzinie. Ze wskazanych zeznań powoda wynika przecież i to, że od około 15 lat bracia mieszkali w innych miejscowościach i od maja do października każdego roku w ogóle się nie widywali, a w pozostałym okresie ich spotkania były niezbyt częste (około 2 razy w miesiącu).

Zauważyć też należy, że domagając się dalszego zadośćuczynienia powód powoływał się na bezzasadne, jego zdaniem, przyjęcie przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, że jego brat w 30% przyczynił się do powstania szkody (brak zapiętych pasów bezpieczeństwa). Kwestia owego przyczynienia była zatem przedmiotem szczegółowego badania. W jego wyniku Sąd I instancji ustalili, iż stanowisko pozwanego ubezpieczyciela w tym przedmiocie było prawidłowe tak co do zasady jak i co do wysokości owego przyczynienia. Ustalenia tego apelujący nie kwestionuje, a tym samym w tym zakresie (odpowiadającym wysokości przyczynienia) jego żądanie nie zasługiwało na uwzględnienie, niezależnie od powołanych wcześniej okoliczności.

Powyższej oceny nie są w stanie podważyć przytoczone w apelacji orzeczenia innych sądów. Po pierwsze dotyczą one zadośćuczynienia zasądanego po śmierci męża czy syna, a więc dotyczą osób pozostających w znacznie bliższej relacji niż dorośli bracia mieszkający od szeregu lat w innych miejscowościach i spotykający się jedynie okazjonalnie. Po wtóre zaś powołanie się na inne orzeczenia bez znajomości ustaleń faktycznych jakie legły u podstawy ich wydania jest zabiegiem chybnym.

Z uwagi na przedstawione okoliczności zarzut naruszenia art. 446 § 4 kc jest pozbawiony jakiegokolwiek podstaw.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 1 sentencji na podstawie art. 385 kpc, a o należnych pozwanemu kosztach postępowania apelacyjnego jak w pkt 2 sentencji na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z § 6 pkt 4 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz. U. z 2013r., poz. 490).

Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosku interwenienta ubocznego o przyznanie mu kosztów postępowania apelacyjnego. Z treści art. 107 kpc wynika, że przyznanie interwenientowi ubocznemu kosztów interwencji od przeciwnika strony, do której przystąpił nie stanowi reguły, lecz może nastąpić wówczas gdy Sąd uzna taką potrzebę. W

tym przypadku Sąd Okręgowy potrzeby takiej nie dostrzega gdyż wkład interwenienta w rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w II instancji był nieznaczny i ograniczył się do złożenia krótkiej odpowiedzi na apelację. Z tego też względu orzeczono jak w pkt 3 sentencji na podstawie art. 107 kpc.